

Nieśmiertelna partia doktora Walckera

Szachowa saga rodu Walckerów – Przytuleckich

W czerwcu 1942 roku w okupowanej Warszawie rozegrano dwumecz drużynowy pomiędzy niemieckimi reprezentacjami Krakowa i stolicy. Brawurowe zwycięstwo doktora Carla Walckera w potyczce z H.W. Rüssnerem wzbudziło zachwyt kibiców. Partią zainteresował się nawet mistrz świata Aleksander Alechin, pomieszkujący wówczas w krakowskim domu Walckera. Ponad 70 lat od tego wydarzenia publikujemy nieznane dotąd materiały, związane z osobą zwycięzcy i jego rodziny.

MF. PAWEŁ DUDZIŃSKI

Enigmatyczne nazwiska szachistów osiągających sukcesy w przeszłości z trudnością przebijają się przez mur zapomnienia. Nieraz jedynym śladem, jaki po nich pozostał, są zapisy partii szachowych

lub wyniki rozgrywek, w których brali udział. Nie inaczej było w przypadku dr. Walckera. Prócz kilku wzmianek i partii w prasie polskiej oraz zagranicznej, brak było jakichkolwiek wiadomości na jego temat.

Lektura „Kraukauer Zeitung” dowodzi, iż po przybyciu do

Krakowa (prawdopodobnie pod koniec 1939 r.) Walcker aktywnie włączył się w miejscowe życie szachowe. Z powodzeniem startował w „Wojennych” Mistrzostwach Krakowa, a jego partie drukowane były w „Gońcu Krakowskim” i „Dzienniku Radomskim”, gdzie regularnie

pojawiały się działy szachowe. 4 kwietnia 1943 roku w „Gońcu” ukazał się artykuł o następującej treści:

Już uprzednio podkreślaliśmy, że kobiety nie zachwycają się zbyt szachami. Oczywiście faktu tego nie można uogólniać, każda bowiem reguła ma swe wyjątki. Do takich wyjątków należy i p. Maria Prytulecka (ur. 1914 r.), która jest nie tylko wielką entuzjastką szachów, ale i dobrą szachistką. Już przed wojną jako studentka wystąpiła ona na szerszej widowni, biorąc udział w jednym z turniejów warszawskich. Zamilowanie do szachów odziedziczyła po ojcu (dr. K. Walcker – mistrz Krakowa), pod którego kierunkiem stawiała pierwsze kroki na szachownicy. Poniżej zamieszczamy jedną z partii, jaką p. Prytulecka rozegrała ostatnio przy okazji swego pobytu w Krakowie.

Maria Prytulecka

Y.

Kraków, 02.1943 r.

1.e4 e5 2.♘c3 ♟f6 3.♙c4 ♙b4 4.d3 d6 5.♗g2 ♘c6 6.O-O O-O 7.♗g5 ♗g4 8.f3 ♙h5 9.♗d5 h6 10.♗xf6+ ♗xf6 11.♙xh6 ♗e8 12.♗g3 ♗g6 13.f4 ♗e7 14.♗g4 ♗d7 15.f5 1-0

A zatem doktor Walcker miał córkę, która przed wojną studiowała i grała w szachy w Warszawie! Nazwisko jej małżonka „mignęło” w krótkiej notce opubli-



Maria Prytulecka (z domu Walcker), Jerzy Przytulecki junior i dr Carl Walcker. Kraków, 1943 r.

kowanej w lwowskim miesięczniku „Szachista” w 1935 roku:

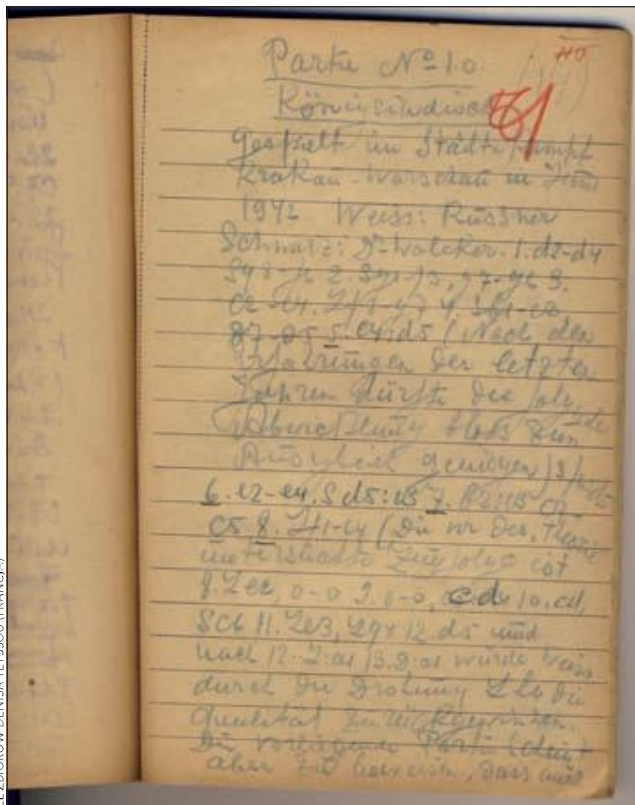
Przy Zjednoczeniu Rosyjskim w Warszawie zorganizowany został autonomiczny klub szachowy. W pierwszym turnieju o mistrzostwo klubu nagrody zdobyli: 1. Szyszkin, 2. Prituleckij, 3. Titow.

W czasie gdy Walcker przebywał w Krakowie, był już dojrzałym, około 60-letnim mężczyzną. Z tego względu nie brał udziału w wyjazdowych Turniejach Eliminacyjnych do Mistrzostw Wielkiej Rzeszy, ani w Turniejach Mistrzowskich Generalnego Gubernatorstwa, gdzie pod egidą Wielkoniemieckiego Związku Szachowego (*Grossdeutscher Schachbund*) i pod czujnym okiem urzędującego na krakowskim Wawelu generalnego gubernatora Hansa Franka – zbrodniarza wojennego, ale zarazem miłośnika kultury, sztuki i... szachów – rywalizowali ze sobą czołowi gracze z krajów sympatyzujących z III Rzeszą Niemiecką.

Jedyny wyjątek w tej materii stanowiły, wspomniane już na początku artykułu, mecze w Warszawie. Ciekawe, że w reprezentacji stolicy wystąpili wówczas – poza rodowitymi Niemcami – wicemistrzini Polski i uczestniczka Mistrzostw Świata Kobiet w Sztokholmie w 1937 r., Barbara Flórow-Bulhak (jako Fr. Bulgak), pisarz i publicysta szachowy Leon Tuhán-Baranowski, autor książek „Elementarna strategia gry szachowej” (1932) i „Szach królówi. Reportaż z partii szachów” (1939), a ponadto niejacy Oley (Olej?) i Słomka (Słomka?).

Powody, dla których Leon Tuhán-Baranowski zaofiarował swoje usługi niemieckim władzom okupacyjnym, nie są dostatecznie wyjaśnione. Na prawdziwość hipotezy, iż jeszcze przed 1939 rokiem został on agentem wywiadu niemieckiego, dowódów brak. W turniejach szachowych, z obawy przed wymiarem sprawiedliwości Państwa Podziemnego, Tuhán występował pod pseudonimem „Lisse”.

W rzeczonym dwumeczu to właśnie dr Walcker poprowadził do zwycięstwa 7-3 i 6-4 reprezentację Krakowa, pokonując dwukrotnie na pierwszej szachownicy Rüssnera. Szczegółnej urody była druga partycja, przedrukowana później m.in. w „Gońcu Krakowskim” i „Dzienniku Radomskim”. Partia zwróciła uwagę również Alechina, który wspólnie z Jefimem Bogolubowem przebywał wów-



Zapis partii Rüssner-Walcker z odręcznymi komentarzami mistrza świata dr. Aleksandra Alechina

czas w Krakowie. Mistrz świata w czasie wojny nie tylko startował w turniejach, ale także zajmował się publicystyką szachową. Miało to swoje przełożenie na redagowanie kilku kącików specjalistycznych w prasie codziennej oraz napisanie kompromitującej go serii antysemickich artykułów pt.: „Szachy żydowskie i aryjskie” (*Jüdisches und arisches Schach...*), w których starał się dowieść wyższości rasowej i intelektualnej szachistów pochodzenia aryjskiego nad graczami żydowskimi.

Odnosnie owej partii, spisał on w swoim kąciku jej poszczególne ruchy i skomentował w języku niemieckim na potrzeby gazety „Lwiński Wist” (ukr. „Львівські вісті”). Już po śmierci Alechina wydano w Hiszpanii książkę jego autorstwa pt. „Gran Ajedrez”. Znalazła się w niej warszawska partia, jednakże tłumacz przeinaaczył nazwiska graczy na „Russher” i „Walcicer”.

W 1980 r. przedrukował ją z kolei słynny historyk szachowy Edward Winter w „107 Great Chess Battles: 1939-1945” (Oxford 1980). W tym czasie zaczęto porównywać ją do osławionej „partii XX wieku”, w której nastoletni Robert James Fischer, przyszły

genialny mistrz świata, pokonał w brawurowy sposób Donalda Byrne’a. Obie te rozgrywki łączył przejękny motyw poświęcenia hetmana, już w początkowej fazie gry, w zamian za atak na białego króla oraz fenomenalny ruch (...♗e6!), który stanowił istotę kombinacji.

□ H.W. Rüssner (Warszawa)

■ dr Carl Walcker (Kraków)

Mecz Warszawa (Warschau)

– Kraków (Krakau), 28.06.1942 r., D85

1.d4 ♖f6 2.♗f3 g6 3.c4 ♗g7 4.♗c3 d5 5.cxd5 ♗xd5 6.e4 ♗xc3 7.bxc3 c5 8.♗c4 O-O 9.h3 cxd4 10.cxd4 ♗c6 11.♗e3 ♗a5+ 12.♗d2?! ♗a3 13.♖b1 ♗xd4? 14.♗b4 ♗xf3+ 15.♗f1? ♗e6!!



Kulminacyjny moment i poświęcenie, dzięki któremu Walcker na zawsze zapisał się w annałach gry królewskiej!

16.♗e2

Jeśli 16.♗xe6, to 16...♗a6+ 17.♗e2 ♗xe2+ 18.♗xe2 i ♗d4+, natomiast na 16.♗x3 następuje 16...♗xc4+ z wygraną.

16...♗xa2 17.♗xf3 ♖fd8

18.♗e1 ♖ac8!

Wszystkie figury w grze.

19.g4 b6 20.♗xe7? ♗c3! 21.♗c1

♖d2 22.♗h4 ♗d4 23.♗e1

♖cc2 24.♖h2 ♗c4+

Przeciwnik został rozgromiony!

25.♗g1 ♖xf2 26.♖xf2 ♖xf2

27.♗xf2 ♗xf2+ 28.♗xf2

♗xb1+ 29.♗h2 ♗a2 30.♗xa2

♗xa2 0-1

□ Donald Byrne

■ Robert James Fischer

Nowy Jork, 17.10.1956 r., D97

1.♗f3 ♗f6 2.c4 g6 3.♗c3 ♗g7

4.d4 O-O 5.♗f4 d5 6.♗b3 dxc4

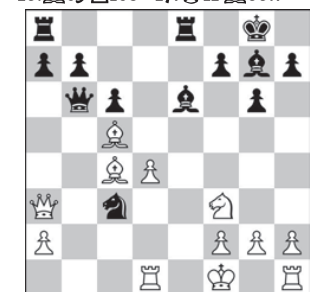
7.♗xc4 c6 8.e4 ♗bd7 9.♖d1

♗b6 10.♗c5 ♗g4 11.♗g5 ♗a4

! 12.♗a3 ♗xc3 13.bxc3 ♗xe4

14.♗xe7 ♗b6 15.♗c4 ♗xc3

16.♗c5 ♖fe8+ 17.♗f1 ♗e6!!



Zaledwie 13-letni Bobby Fischer zagrywa w ten niesamowity sposób! Ofiary hetmana nie można odrzucić, ponieważ 18.♗xe6 prowadzi do mata Beniońskiego po 18...♗b5+ 19.♗g1 ♗e2+ 20.♗f1 ♗g3+ 21.♗g1 ♗f1+ 22.♖xf1 ♗e2#, natomiast na 18.♗xc3, czarne grają 18...♗xc5.

18.♗xb6 ♗xc4+ 19.♗g1 ♗e2+

20.♗f1 ♗xd4+!

Mhnyek!

21.♗g1 ♗e2+ 22.♗f1 ♗c3+

23.♗g1 axb6! 24.♗b4 ♖a4!

25.♗xb6 ♗xd1

Fischer ma pełną rekompensatę za poświęconego hetmana.

26.h3 ♖xa2 27.♗h2 ♗xf2

28.♖e1 ♖xe1 29.♗d8+ ♗f8

30.♗xe1 ♗d5! 31.♗f3 ♗e4!

32.♗b8 b5!

Wszystkie czarne figury są w tym momencie na bezpiecznych pozycjach.

33.h4 h5 34.♗e5 ♗g7 35.♗g1

♗c5+ 36.♗f1 ♗g3+ 37.♗e1

♗b4+ 38.♗d1 ♗b3+ 39.♗c1

♗e2+ 40.♗b1 ♗c3+ 41.♗c1

♖c2 mat (0-1).

Doktor Walcker i jego córka Maria Prytulecka byli następnie wzmiankowani w artykułach „Gadzinowe szachy?!” oraz „Ta-



Partia i zdjęcie dr. Walckera w „Deutsche Schachblätter” 1941

jemnica doktora K.”, które ukazały się na łamach „Szachisty” w 1992 i 1993 roku. Autorzy, Tomasz Lissowski i prof. Andrzej Kwilecki, opisywali w nich okupacyjne życie szachowe Krakowa i Warszawy oraz rubrykę szachową w „Gońcu Krakowskim”. Nie udało im się jednak dotrzeć do szeregów dotyczących biografii naszych bohaterów.

Nie inaczej było w przypadku Freda van der Vlieta, Holendra, który z wielką erudycją opisał dzieje gry królewskiej na administrowanych niegdyś przez Niemców obecnych terytoriach Polski w „Chess in former German, now Polish territories” (Haga 2007).

Za pośrednictwem strony „Chess Notes” (www.chesshistory.com/winter/), na której Edward Winter publikuje różne ciekawostki szachowo-historyczne, korespondencji z Francji, Niemiec i Polski w dalszym jednak ciągu nadsyłali informacje dotyczące Walckera. Po wydaniu książki „Szachy wojenne 1939-1945. War chess”, zdecydowałem się również na napisanie do „Chess Notes”, aby skorygować podawane tam jego rezultaty turniejowe.

Pewnego dnia, a było to kilkanaście tygodni temu, po otwarciu skrzynki mailowej omiarałem z wrazenia! Otóż Edward Winter łączył mnie kontaktem mailowym z człowiekiem, który, wertując zasoby sieci, starał się odnaleźć informacje na temat swojej rodziny. Tym człowiekiem okazał się być Andrzej Wojciech Przytulecki, wnuk Marii Pr(zytuleckiej i prawnuk doktora Carla Walckera! Jeszcze bardziej nieprawdopodobne

było to, że Andrzej Przytulecki mieszka obecnie w nieodległym od mojego domu Wrocławiu, a jego ojciec, Jerzy Przytulecki junior, pod Strzegomiem.

Do naszego spotkania doszło podczas grudniowych Mistrzostw Europy w Szachach Szybkich we Wrocławiu. Poprosiłem wówczas moich rozmówców, aby podzielili się swoimi wspomnieniami i informacjami na temat przodków. Zapoznaliśmy się zatem z relacją Andrzeja Wojciecha i Jerzego (juniora) Przytuleckich:

Carl Walcker urodził się w Petersburgu w 1882 r. Pracował jako neurolog i psychiatra. Ożenił się z Ormianką Anną Czubuchian, urodzoną w 1887 roku w Erewaniu. Mieli córkę – Marię i syna Konstantego, o którym nie wiadomo zbyt wiele, oprócz tego, iż cierpiał na schizofrenię i zginął podczas II wojny światowej. Po rewolucji październikowej i utworzeniu niepodległego państwa polskiego rodzina wyjechała do miasta Równe na Wołyniu.



Maria Przytulecka z dziećmi, Andrzejem i Anną, we wrocławskim zoo, ok. 1957 r.

Carl Walcker, prawdopodobnie już z polskim obywatelstwem i pod spolszczonym nazwiskiem – Karol Walker, pracował w miejscowym szpitalu. W 1922 roku, a może nawet nieco wcześniej, na gruźlicę zmarła jego żona Anna. Maria miała wówczas zaledwie kilka lat. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Walcker ożenił się po raz drugi z Rosjanką Michajłową (imię nieznane, po wojnie pracowała w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Składowej we Wrocławiu).

W latach 1939-1945 Walckero-wie mieszkali w Krakowie. W naszej rodzinie od dziesięcioleci krążyły szachowe anegdoty mówiące o tym, iż dziadek zremisował wtedy w towarzyskiej partii z mistrzem świata Alechinem i o tym, że jedna z jego gier została opublikowana w książkach szachowych. Był on zresztą przyjacielem Alechina i Bogolubowa.

W 1945 r. rodzina wyjechała do Wrocławia. Tutaj Walcker ponownie przybrał spolszczone wersje swojego imienia i nazwiska. Zamieszkali w willi w dzielnicy Biskupin (dokładnej lokalizacji nie znamy). Podczas pobytu we Wrocławiu grał w klubie Hetman Wrocław przy ul. Łowieckiej, m.in. z red. Żywieniem, Jerzym Arłamowskim, mistrzem Błaszczakiem i Dipelem. Grywał także ze swoim zięciem Jerzym Przytuleckim. Wyglądało to niekiedy tak, że Karol golił się w łazience i grał w pamięci, a Jerzy siedział w pokoju nad szachownicą; teść podawał z łazienki jedynie numery pól i zawsze zwyciężał, czasami dawał mu też skoczka „for”.

Przy końcu 1947 lub na początku 1948 r. dziadek wyjechał z żoną do Francji. Zmarł w 1955 roku na zawal serca w Villefranche sur Saone.

W naszej rodzinie wszyscy grali w szachy. Bardzo dobrą szachistką była Maria Przytulecka (z domu Walcker), córka Carla i Anny. Uro-

dziła się ona 11 grudnia 1914 roku w Moskwie. W latach 30. studiowała filologię romańską na Uniwersytecie Warszawskim. W 1936 r. wyszła za mąż za mgr. inż. Jerzego Przytuleckiego (urodzonego w 1910 r. w Pińsku, absolwenta UW ok. 1935 r.). Młodzi poznali się podczas zawodów szachowych (czyżby była to Olimpiada Szachowa w Warszawie w 1935 r.? – przyp. aut.).

Jerzy Przytulecki senior opowiadał, iż w roku 1937 lub 38 Maria wygrała partię szachową z mistrzynią Polski. Podczas zawodów zaproponowano mistrzyni pojedynkę z Marią, lecz ta pierwotnie nie reflektowała, oświadczając, iż nie będzie grać z amatorką! Po chwili jednak zgodziła się, lekceważąc przeciwniczkę. Maria szybko zdobyła przewagę i wygrała partię. Jedną z gazet (warszawskich?) miała później napisać: „Nowa gwiazda na firmamencie polskich szachów...”.

Studia ukończyła w 1937 lub w 1938 roku. W latach 1939-1945 mieszkała kolejno: w Warszawie, Nowym Jiczynie k. Ostrawy (ob. Czechy) i Ostrowie Lubelskim. Odwiedzała też swego ojca w Krakowie. W 1941 r. na świat przyszedł syn Marii i Jerzego Przytuleckich, Jerzy (junior).

W 1945 r. Maria Przytulecka rozpoczęła pracę w charakterze nauczycielki języka rosyjskiego i francuskiego w Ostrowie Lubelskim. W czerwcu 1946 r. rodzina przeprowadziła się do Wrocławia. Maria uczyła w szkole języka rosyjskiego (jednym z jej uczniów był m.in. Ryszard Włockowski, znany działacz i sędzia szachowy, były prezes Dolnośląskiego Związku Szachowego i kierownik Memoriałów A. Rubinsteina w Polanicy Zdroju w latach 70. – przyp. aut.).

W latach 50. rozpoczęła wykłady języka rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskała doktorat. W 1954 r. Przytuleckim urodziły się bliźniaki – Anna (w przyszłości mgr filologii germańskiej i muzyki) oraz Andrzej (mgr matematyki, nie należy mylić go z jego bratankiem Andrzejem Wojciechem), młodsze rodzeństwo Jerzego juniora (który został z kolei lekarzem).

W 1979 r. Maria Przytulecka opublikowała „Historyczną morfologię języka rosyjskiego” i „Historyczną fonetykę języka rosyjskiego”. W kolejnym roku przeszła na emeryturę. Znała biegle język francuski, rosyjski, bułgarski i łacinę. Poza szachami interesowała się także muzyką i naukami humanistycznymi. Zmarła 31 maja 2007 r. we Wrocławiu i została pochowana na cmentarzu przy ul. Bujiwida.

ZBIORY RODZINY PRZYTUŁECKICH



Mgr inż. Jerzy Przytułeczki (senior).
Pińsk, ok. 1930 r.

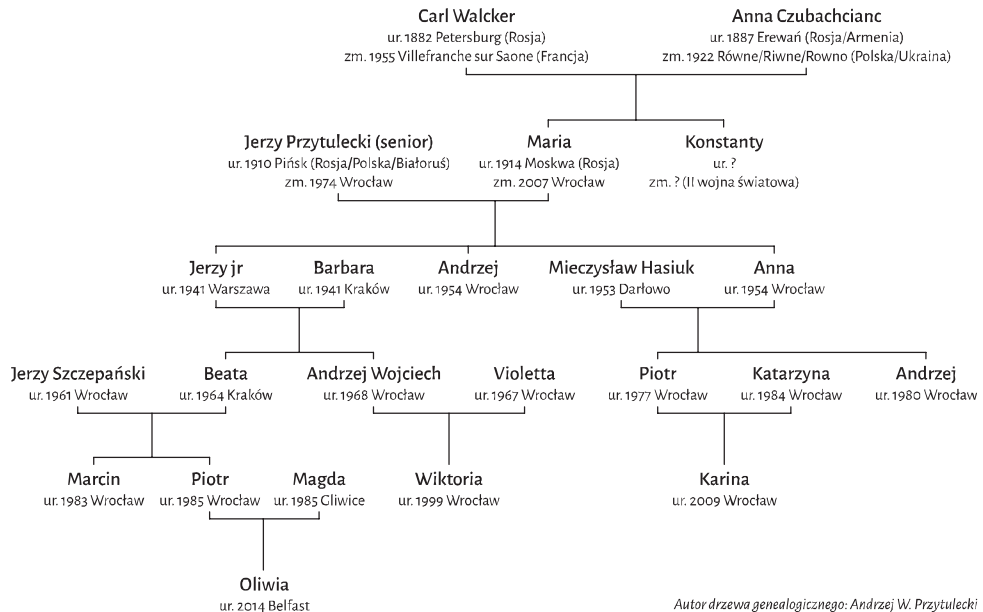
Jej mąż, mgr inż. Jerzy Przytułeczki, po przybyciu po wojnie do Wrocławia brał udział w odbudowie linii tramwajowej Wrocław-Centrum i Wrocław-Leśnica oraz zaprojektował m.in. mosty w miejscowościach Żelimucha (woj. zachodniopomorskie, 1952) i Oława (woj. dolnośląskie, 1959). Miał z lekką wschodni akcent, natomiast po rosyjsku mówił tak jak po polsku. Pracował w Miejskim Biurze Projektów. Grał w klubie szachowym Hetman Wrocław, zawsze przy szachownicy 3.-4.

Jerzy Przytułeczki jr, dziś już 73-latek, podsumował:

W moich żyłach płynie krew niemiecka, ormiańska i rosyjska. W 1963 roku wziąłem ślub z rodowitą krakowianką Barbarą Wałach. W 1964 r. w Krakowie na świat przyszła moja córka Beata, a w 1968 r. we Wrocławiu syn Andrzej. Do dzisiaj mieszkamy z żoną w Stanowicach koło Strzegomia. Z moją matką Marią, która była bardzo silną szachistką, nie udało mi się nigdy wygrać choćby jednej partii.



O doktorze Carlu Walckerze, neuropsychiatrze i psychologu z Petersburga, mieszkańcu polskich Kresów Wschodnich i Krakowa, szachiście, który walczył na równi z największymi umysłami swoich czasów, prof. Fiodor Bohatyrчук pisał, iż: „przejął on rosyjską kulturę, świetnie



Autor drzewa genealogicznego: Andrzej W. Przytułeczki

mówił po rosyjsku i wcale nie był zwolennikiem Hitlera”.

Jako niezwykle zbieg okoliczności można potraktować fakt, iż w thrillerze politycznym Roberta Benneta pt. „Zugzwang”, bestsellerze z listy „The Washington Post”, którego akcja

rozgrywa się w czasie wielkiego turnieju szachowego w Petersburgu w 1914 r., głównym bohaterem jest psychoanalityk doktor Otto Spethmann, szachista-amator. Spethmann zajmuje się leczeniem polskiego Żyda Rosenthala. Tak jak pier-

woworem postaci Rosenthala jest nasz największy arcymistrz, Akiwa Rubinstein, tak my możemy teraz utożsamiać postać doktora Spethmanna z doktorem Carlem Walckerem... Polecam przy okazji Czytelnikom „Mata” tę pasjonującą lekturę.



Andrzej W. Przytułeczki, Paweł Dudziński i Jerzy Przytułeczki junior podczas Mistrzostw Europy w Szachach Szybkich we Wrocławiu, 20 grudnia 2014 r.

Dr Carl Walcker (Karol Walker) 1882-1955

1882-1918: Sankt Petersburg i Moskwa (Rosja) – m.in. w latach 1911-13 zajął 3. miejsce w Petersburskim Turnieju Szachowym i reprezentował Niemiecki Klub Szachowy w Sankt Petersburgu.

1918-1939: Równe (Polska, ob. Ukraina) – praca w szpitalu w charakterze lekarza (neurolo-

ga – psychiatry), prawdopodobnie przyjął on wówczas obywatelstwo polskie i zawiesił swoje starty w oficjalnych rozgrywkach szachowych.

1939-1945: Kraków (okupowana Polska/Generalne Gubernatorstwo) – starty w „Wojennych” Mistrzostwach Krakowa; 1940-41 – I m. (7,5 z 8), 1941 – III m. (4,5 z 7), 1942 – II m. (5 z 7), 1942-43 – VI m. (4,5 z 9), 1944 – turniej niedokończony (?); wygrany mecz

z H.W. Rüssnerem 2-0 (1942), wygrane towarzyskie partie m.in. z dwukrotnym wicemistrzem świata Jefimem Bogolubowem, mistrzem Rzeszy Niemieckiej Paulem Schmidtem, a także remis z mistrzem świata Aleksandrem Alechinem.

1945-1947/48: Wrocław (Polska) – gra w nowoutworzonym Hetmanie Wrocław, rywalizacja z czołowymi szachistami miasta i regionu: Jerzym Arlamow-

skim oraz Czesławem Błaszczykiem, a także z Dipelem i redaktorem Żywieniem. Towarzyskie gry „na ślepo” z zięciem Jerzym Przytułeczkiem seniorem.

1947/48-1955: m.in. Villefranche sur Saone k. Lyonu (Francja) – wyjazd i pobyt we Francji wraz z drugą żoną. W 1955 r. śmierć w następstwie zawału serca. Grób został zlikwidowany dawno temu, prawdopodobnie w latach 70.